

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Agaty Jakubowskiej-Śródeckiej, pt. „Znaczenia nadawane uczestnictwu w grupach self-adwokackich przez dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Polsko-angielskie studium porównawcze”, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2023, ss. 383 (łącznie z bibliografią i aneksem)

Uwagi wstępne

Self-adwokatura, obecna w piśmiennictwie także w spolszczonej wersji jako samorzecznictwo, jest zagadnieniem, które mimo swojego przełomowego znaczenia w ramach ruchu społeczno-naukowego osób z niepełnosprawnościami, nadal jest w niewielkim stopniu poddawane analizom spełniającym kryteria naukowości. Nie brakuje bowiem informacji ogólnych, materiałów popularyzatorskich i instruktażowych, natomiast deficyt dotyczy opracowań metodycznie porządkujących społeczne i teoretyczne korzenie self-adwokatury w ramach studiów o niepełnosprawności (*disability studies*) w połączeniu z badaniami ukazującymi złożoność jej uwarunkowań i zróżnicowanie realnych doświadczeń self-adwokatów. Tę lukę wypełnia niewątpliwie dysertacja doktorska mgr Agaty Jakubowskiej-Śródeckiej, pt. „Znaczenia nadawane uczestnictwu w grupach self-adwokackich przez dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Polsko-angielskie studium porównawcze”. Należy na początku odnotować, że Doktorantka zaistniała już wcześniej publikacyjnie artykułami dotyczącymi problematyki, której rozwinięciem jest oceniana rozprawa. Odwoływanie się do własnych publikacji nie zdarza się zbyt często w przypadku autorów i autorek prac doktorskich, co przynajmniej na poziomie odnotowania tego faktu, lokuje rozprawę mgr Jakubowskiej-Śródeckiej wśród opracowań wyjątkowych. Określony w tytule rozprawy zakres tematyczny sugeruje wartościową poznawczo i naukowo treść, czego wyrazem jest podkreślenie zarówno włączającego, jak i porównawczego charakteru badań skupionych na fenomenie self-adwokatury.

Ocena rozprawy

Przedstawiona do oceny praca liczy 359 stron, a bibliografia i aneks powiększają tę liczbę do 383. Podział treści i ogólna struktura tekstu wpisują się w schemat przejścia od teoretycznego zarysu problematyki badawczej, przez przedstawienie podejścia metodologicznego, ku prezentacji i omówieniu wyników badań. W kontekście analizy struktury pracy zwraca uwagę kwestia formalna, a mianowicie niezrozumiała rezygnacja z wyraźnego oddzielenia rozdziałów i rozpoczynania kolejnych od nowej strony. Sama przecież nazwa „rozdział” sugeruje rozdzielenie. W żaden sposób nie wpływa to oczywiście na wartość merytoryczną, pozostawia jednak wrażenie niedopracowania i tymczasowości takiego rozwiązania. Można by też spierać się o numerację podrozdziałów, gdyż – przykładowo – podrozdział 3.1. powinien pojawić się w tekście jednokrotnie jako część rozdziału trzeciego, a tymczasem podrozdziały 3.1 są trzy, przy czym ten z rozdziału piątego został błędnie zapisany jako 5.1. By uniknąć chaosu informacyjnego związanego z takim system numeracji, informuję, że chodzi o podrozdział rozpoczynający się na stronie 152. Z drugiej strony należy docenić warstwę językową opracowania, gdyż pod tym względem tekst jest dobrze przygotowany. Ten pozytywny obraz burzy jedynie, powtórzony dwukrotnie, ten sam błąd ortograficzny, czyli zapis wielką literą wyrazu „Londyńczyk” (ss. 289, 339).

We wstępie do rozprawy moją uwagę przykuł fragment, w którym Doktorantka podkreśliła, iż samorzecznictwo rozumie jako propozycję „osiągania samostanowienia bez konieczności rezygnowania z form wsparcia” (s 9). Jest oczywiste, że wstęp nie jest właściwym miejscem, by zasygnalizowane zagadnienia wyjaśniać szczegółowo. Spodziewałem się jednak, że w dalszych częściach rozprawy wskazana tu opisowo kwestia współzależności (*interdependence*) zostanie nie tylko nazwana (krótka wzmianka pojawia się na stronie 76 rozprawy), ale także powiązana z wyodrębnionym obszarem studiów o niepełnosprawności (*disability studies*), z którego wyrasta idea samorzecznictwa. Chodzi mianowicie o studia o nie/sprawności (*dis/ability studies*) i teoretyczno-pragmatyczne aspekty wykorzystania ukośnika w wyrazie nie/sprawność. W dalszej części rozprawy zagadnienie współzależności nie zostało jednak w satysfakcjonujący sposób przedstawione w szerszym wymiarze społeczno-naukowego ruchu osób z niepełnosprawnością. Wielokrotnie w ocenianej rozprawie wykorzystano opracowania Dana Goodleya, zabrakło natomiast jego dwóch kluczowych w tym kontekście książek, czyli *Disability Studies. An Interdisciplinary Introduction* (2011) oraz *Dis/ability Studies. Theorising Disablism and Ableism* (2014). Zwłaszcza druga z

wymienionych pozycji w precyzyjny sposób ukazuje szerokie spektrum aspektów i kontekstów współczesnych studiów o niepełnosprawności, w tym teoretyczne ułożenie self-adwokatury.

Zwracam uwagę na te kwestie również dlatego, że już w pierwszym podrozdziale pierwszego rozdziału, pisząc o niepełnosprawności intelektualnej w dyskursie naukowym, Autorka wykorzystała jeden z możliwych podziałów dotyczących historycznego uporządkowania modeli niepełnosprawności – od instytucjonalnego przez rozwojowy po obywatelski. Ten fragment ponownie odebrałem jako zapowiedź, że w odpowiednim miejscu wyjaśnione będzie pochodzenie, znaczenie i konsekwencje modeli opisanych przez Goodleya, a więc moralnego, indywidualnego, medycznego, barier społecznych, mniejszościowego, relacyjnego i kulturowego. Właściwie wystarczyłoby rozbudowany przypis odsyłający po pełną wiedzę w tym zakresie do właściwych źródeł. Moje oczekiwania w tym zakresie wynikały niewątpliwie ze wskazania w tytule rozprawy angielskich self-adwokatów jako uczestników badania. Od razu chcę jednak zaznaczyć, że praca jako całość jednoznacznie potwierdza gruntowną i refleksyjną znajomość poruszanych przez Doktorantkę kwestii, co dotyczy także wybranych aspektów studiów o niepełnosprawności. Nie zmienia to jednak faktu, że niektóre stwierdzenia i dłuższe wywody Autorki trudno przyjąć bez komentarza. Dotyczy to chociażby fragmentów, od których zaczyna się analiza fenomenu niepełnosprawności intelektualnej (s. 14). Kwestie terminologiczne zostały w tym przypadku potraktowane nazbyt powierzchownie i tylko osoby zorientowane w tej problematyce są w stanie dopowiedzieć sobie pominięte kwestie, takie jak – przykładowo – polska debata z pierwszej dekady bieżącego stulecia, dotycząca współwystępowania terminów „upośledzenie umysłowe” i „niepełnosprawność intelektualna” (np. organizowane przez prof. Jana Pańczyka fora pedagogów specjalnych) czy też zmiany terminologiczne i definicyjne zaproponowane w tym samym czasie przez Amerykańskie Towarzystwo ds. Intelektualnej i Rozwojowej Niepełnosprawności. Towarzystwo to pojawia się zresztą, ewidentnie pomyłkowo, z akronimem swojej starej nazwy jako AAMR, czyli *American Association on Mental Retardation*, a więc na pewno nie – jak podała Autorka – Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne. Kontynuując przerwany wątek, skoro Autorka pisze, że kierunek zmian w postaci preferowania „niepełnosprawności intelektualnej” względem „upośledzenia umysłowego” nie jest „akceptowany przez wszystkich zainteresowanych bez zastrzeżeń” (s. 14), to wypadałoby podać przykłady i się do nich ustosunkować. Odwołanie się chociażby do wpływowych poglądów Elżbiety Zakrzewskiej-Manterys mogłoby w tym przypadku wystarczyć.

Cały pierwszy rozdział rozprawy jest w mojej opinii zbyt odtwórczy, o czym świadczy przede wszystkim jego zdominowanie przez literaturę podręcznikową i przytaczanie

informacji, np. etiologicznych, które nie wydają się niezbędne. Uważam z kolei, że w pracy poświęconej self-adwokaturze zdecydowanie więcej miejsca powinno poświęcić się omówieniu badań poświęconych komunikacji i dyskursowi osób z niepełnosprawnością intelektualną, a takich nie brakuje także w polskiej nauce (np. opracowania powstające w Zakładzie Pedagogiki Specjalnej Uniwersytetu Gdańskiego). Niejasne, nadmiernie skrótowe i uproszczone jest wprowadzenie pojęć normalizacji, integracji i inkluzji. Problemатyczne jest zatem identyfikowanie na tej podstawie różnic między sytuacją społeczną dzieci i uczniów z niepełnosprawnością intelektualną a osób dorosłych z tym rodzajem niepełnosprawności. W części poświęconej pracy i autonomii zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną szczególnie widoczny jest brak odwołania do książki Agnieszki Woynarowskiej, pt. *Niepełnosprawność intelektualna i praca. Gra w/o emancypację* (Kraków 2020). Przygotowana w podobnej koncepcji metodologicznej, co oceniana rozprawa, książka Woynarowskiej jest nie tylko ważną monografią poświęconą relacji fenomenów niepełnosprawności intelektualnej i pracy, ale jest także dobrym przykładem wykorzystania ekonomicznych studiów o niepełnosprawności jako ramy teoretycznej opracowania badawczego. Uważam, że w przypadku ocenianej rozprawy korzystniejsze byłoby zredukowanie podręcznikowych wyjaśnień związanych z niepełnosprawnością intelektualną i pełne ich podporządkowanie wiodącej tematyce self-adwokatury, co wymagałoby z kolei skupienia w pierwszej kolejności na skomplikowanej pozycji osób z niepełnosprawnością intelektualną w ramach ogólnych studiów o niepełnosprawności.

W drugim rozdziale, poświęconym wsparciu społecznemu dorosłej osoby z niepełnosprawnością intelektualną, Autorka ponownie skupiła się raczej na rekonstrukcji wiedzy niż ukazaniu złożoności i kontrowersyjności prezentowanych zagadnień. Nie deprecjonując w żadnym razie dorobku polskiej pedagogiki społecznej, uważam, że w kontekście problematyki pracy słuszniejsze byłoby oparcie rozważań na zupełnie pominiętych ustaleniach AAIDD. To przecież wraz z podręcznikiem zespołu Ruth-Luckason i nową definicją niepełnosprawności intelektualnej z roku 1992 pojęcie wsparcia stało się integralną częścią pełnego opisu funkcjonowania osób z niepełnosprawnością intelektualną w ujęciu systemowym. Krytyczne fragmenty w końcówce tego rozdziału należy odebrać pozytywnie, ale nie mogły one zrekompensować braku osadzenia problematyki wsparcia w socjoekonomicznych kontekstach studiów o niepełnosprawności, a więc neoliberalnym uwikłaniu edukacji, rehabilitacji i pracy, prekaryzacji niepełnosprawności czy polityce oszczędności.

Tematem rozdziału trzeciego jest self-adwokatura i należy przyznać, że zagadnienie to zostało przedstawione w sposób bardziej spójny i przekonujący niż przypadku problematyki wcześniejszych rozdziałów. Dostrzegalne jest gruntowne przestudiowanie tematu i wieloaspektowe ujęcie jego istoty. Na ostateczną wartość i ogólny odbiór tej części wpływa jednak zestaw przedstawionych już w niniejszej recenzji zaniechać i uproszczeń.

Co to znaczy, że „pedagogika specjalna jest relatywnie nową, dynamicznie rozwijającą się dziedziną nauki” (s. 59)? Po pierwsze nie jest dziedziną nauki, lecz należy do określonej dziedziny, będąc subdyscypliną nauk o wychowaniu. Po drugie, skoro relatywnie nową, to z czym porównać jej historię? Relatywnie nowe, np. w zestawieniu z o wiele starszymi studiami rasowymi czy feministycznym, są ok. pięćdziesięcioletnie studia o niepełnosprawności. W drugim zdaniu Autorka stwierdza, że „przemiany te wynikają w znacznym stopniu z metamorfozy społecznego obrazu samej niepełnosprawności” (s. 59). Brak odwołań do jakichkolwiek tekstów, które potwierdzałyby tę – wcale nieoczywistą – tezę, powoduje, że pogłębia się oderwanie prowadzonych wywodów od ich teoretycznego ułożenia. Jeśli współczesną pedagogikę specjalną kojarzy się ze zmianą „społecznego obrazu niepełnosprawności”, „ewoluującym aktywizmem społecznym”, normalizacją czy inkluzją, to pominięcie studiów o niepełnosprawności czyni całą narrację niekompletną i oderwaną od korzeni. Widać to też w dalszej części rozdziału (s. 63), gdy Doktorantka, bez odwoływania się do źródeł i pokazania genezy społecznego modelu niepełnosprawności, pisze, że „wzrost znaczenia społecznego, a następnie społeczno-kulturowego (holistycznego) modelu niepełnosprawności skłonił do przyjrzenia się barierom stwarzanym osobom z niepełnosprawnościami przez ich środowisko lokalne”. Czym różni się model społeczny od społeczno-kulturowego i kto nazwał ten drugi holistycznym? Tego, niestety, z ocenianego opracowania się nie dowiemy.

Wskazanie w następnym akapicie dyskryminacji wielokrotnej osób z niepełnosprawnością intelektualną aż prosi się, by przy tej okazji rozwinąć (choćby w przypisie) zagadnienie intersekcjonalności. Wiąże się ono bowiem nie tylko z wpływem teorii feministycznych na studia o niepełnosprawności, ale dostarcza także pierwszych przykładów przymierzy i wsparcia ruchu społecznego osób z niepełnosprawnością, co z kolei było bezpośrednio powiązane z rozwojem idei rzecznictwa i samorzecznictwa. Taką sojuszniczką i rzeczniczką na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego wieku była pełnosprawna prawniczka, Jo Campling, autorka prekursorkich książek w obszarze kobiecych studiów o niepełnosprawności: *Better Lives for Disabled Women* (1979) and *Images of Ourselves; women with disabilities talking* (1981).

O dobrym rozpoznaniu przez Autorkę współczesnych kontekstów self-adwokatury świadczą analizy przeprowadzone w podrozdziałach piątym i szóstym. Ujawniony w nich został zarówno krytyczny potencjał studiów o niepełnosprawności, łączący kontestację zastanych rozwiązań z promowaniem zmiany, jak i złożony, a więc skomplikowany i niejednoznaczny charakter ruchu samorzecznictwa. Docenić również należy wyważone odwołania do piśmiennictwa polskiego i zagranicznego, co dobrze koresponduje z przygotowaniem teoretycznego gruntu pod badania porównawcze.

Przyjęta koncepcja metodologiczna badań, zreferowana w rozdziale czwartym dysertacji, poprawnie współgra z przedmiotem i celem podjętych eksploracji. Strategia jakościowa sprzyja pogłębionej analizie ludzkich doświadczeń i tekstów kultury, jest zatem słusznym wyborem w przypadku poznawania, analizowania i interpretowania znaczeń nadawanych przez ludzi własnej aktywności. Ważne jest również to, iż strategia jakościowa jest ściśle powiązana z rozwojem badań na gruncie studiów o niepełnosprawności, w tym zwłaszcza paradygmatem emancypacyjnym. W odniesieniu do pedagogiki specjalnej Amadeusz Krause (*Współczesne paradygmaty pedagogiki specjalnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010) sytuował ten paradygmat jako następcę paradygmatu społecznego i normalizacyjnego. Jest to podejście spójne z promowaną przez przedstawicieli i przedstawicielki studiów o niepełnosprawności aktywnością badawczą i społeczną, której celem jest „zrozumienie znaczenia lokalnych i globalnych sił ekonomicznych, politycznych i kulturowych w podtrzymywaniu opresyjnego stosunku do niepełnosprawności, jak i rozwijanie zdolności do zachwiania tymi siłami” (Barnes C., Sheldon A., *“Emancipatory” Disability Research and Special Educational Needs* [in]: L. Florian (ed.), *The Sage Handbook of Special Education*, Sage, London 200, 242). Szkoda, że Autorka, pisząc o znaczeniu przyimków w opisie badań włączających (s. 86), nie odniosła się przy tej okazji do argumentacji związanej z promowaniem w polskim dyskursie naukowym i społecznych nazwy „studia o niepełnosprawności” zamiast „studia nad niepełnosprawnością”.

Szczegółowe wyjaśnienia związane z zastosowanymi w badaniu strategiami, metodami i technikami są spójne i przekonujące, dobrze ilustrując etapy i zasady – w tym etyczne – postępowania badawczego Doktorantki.

Rozdział piąty liczy ok. 250, składa się z ośmiu dużych paragrafów i obejmuje zarówno prezentację materiału badawczego, jego analizę i interpretację, jak i wyodrębnione podsumowanie wraz z dyskusją lokującą przedstawione badania w kontekście badań wcześniejszych innych autorów i badaczek oraz – wieńczące rozdział i całą pracę – sformułowanie teorii średniego zasięgu w kontekście społeczno-kulturowym. Precyzyjny

podział treści w obrębie tego rozdziału ułatwia jego odbiór i śledzenie narracji Doktorantki, a właściwie wspólnarracji, gdyż należy uwzględnić także wypowiedzi osób biorących udział w badaniu, a także przywoływanych dosłownie lub parafrazowanych autorów i autorek literatury przedmiotu. Powtarzającym się zabiegiem porządkującym porównawcze ujęcie materiału badawczego są zbiorcze tabele, w których zebrano kategorie wyłaniające się z treści danego paragrafu. Odnosząc się ogólnie do sposobu zaprezentowania wyników badań, należy docenić umiejętność zapanowania nad rozbudowaną materią językową, co dotyczy zarówno wypowiedzi z wywiadów, jak i własną wypowiedzią pisemną. Tekst jest spójny, narracja płynna i generalnie wolna od błędów językowych i stylistycznych, które utrudniałyby odbiór autorskiego przekazu.

Jeśli chodzi o kwestie merytoryczne, to konsekwentnie można dostrzec dwie sytuacje. Z jednej strony ujawnia się w tej części rozprawy bardzo dobra znajomość zagadnień powiązanych bezpośrednio z self-adwokaturą i funkcjonowaniem dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Z drugiej natomiast uwidaczniają się zaniechania dotyczące precyzyjnego określenia istoty studiów o niepełnosprawności, a zwłaszcza brytyjskiego modelu barier społecznych. Znaczenia nadawane self-adwokaturze przez angielskich uczestników i uczestniczki badania dość jednoznacznie można powiązać z socjoekonomicznym nurtem studiów o niepełnosprawności. Zestawienie „obu rzeczywistości badawczych”, a więc angielskiej i polskiej, zaprezentowane w końcowej części dysertacji (s. 356), byłoby w mojej ocenie pełniejsze, gdyby częstsze w wypowiedziach londyńskich self-adwokatów „definiowanie samorzecznictwa jako ruchu społecznego” znalazło swoje uzasadnienie w genezie brytyjskich studiów o niepełnosprawności. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę także na fakt, że łatwiejsze identyfikowanie się Anglików z własną niepełnosprawnością, o czym Autorka wspomina na stronie 357, jest efektem trwałości modelu, który źródło dyskryminacji osób z niepełnosprawnością upatruje w barierach społecznych, środowiskowych i ekonomicznych, pomijając w skrajnej wersji znaczenie uszkodzenia (*impairment*). Z kolei odczytanie z wypowiedzi Polaków, że rola self-adwokata „stanowiła alternatywę dla tożsamości osoby z niepełnosprawnością jako kogoś z założenia słabego i pasywnego” (s. 357) świadczy w istocie o fundamentalnej różnicy w ogólnym ujęciu niepełnosprawności i sytuacji społecznej osób z niepełnosprawnością. Należy zaznaczyć, że Autorka wielokrotnie daje w swoich interpretacjach świadectwo świadomości źródeł różnic w rozumieniu self-adwokatury przez obie badane grupy, podkreślając nie tylko odmienności kulturowo-ekonomiczne, ale także zdecydowanie bogatszą tradycję brytyjskiego ruchu społecznego osób z niepełnosprawnością.

Bardziej szczegółowa analiza ostatniego rozdziału pracy prowadzi do kilku jeszcze spostrzeżeń i uwag. W kluczowej kwestii nadawania przez osoby badane znaczenia self-adwokaturze pojawia się problem, na ile wypowiedzi są sygnałem realnej świadomości emancypacyjnej, a na ile wynikają z przyswojenia sobie znaczeń podawanych przez inne podmioty (instytucje, osoby znaczące). Autorka ostrożnie sygnalizuje tę kwestię, stwierdzając, że „wydaje się, że przynajmniej część uczestników moich badań ma świadomość podtrzymywanego statusu osób z niepełnosprawnością intelektualną jako <<wykluczonych spośród wykluczonych>>, będąc jednocześnie zdeterminowanymi do podejmowania działań na rzecz zmiany tego stanu” (s. 128).

Analizy poświęcone znaczeniu nadawanemu własnemu uczestnictwu w grupie self-adwokackiej w odniesieniu do życia osobistego otwierają przestrzeń debaty nad rzeczywistym włączeniem osób z niepełnosprawnością intelektualną w dyskurs ich dotyczący. Autorka w wyważony sposób przedstawia wybrane kwestie, łącząc wypowiedzi badanych osób z ich kontekstową analizą. Ta część opracowania może być odebrana jako potwierdzenie roli samorzecznictwa we współzależnym procesie rozwoju własnych kompetencji a możliwością wiązania własnego dobrego samopoczucia z niezbywalnym prawem człowieka. Równie istotne jest w tym przypadku ujawnienie znaczeń dotyczących autonomii, decyzyjności i wspomagane podejmowania decyzji zamiast ubezwłasnowolnienia.

Kontekst społeczny znaczeń nadawanych własnemu uczestnictwu w grupie self-adwokackiej potwierdził, że dobre samopoczucie wiąże się z przebywaniem w grupie osób o podobnej charakterystyce (s. 195). Jest to w istocie część szerszej kwestii związanej z realnymi możliwościami funkcjonowania osób z niepełnosprawnością intelektualną w poza strukturami zapewniającymi im nie tylko poczucie bezpieczeństwa, ale także przynależności, znaczenia i decyzyjności. W jeszcze innym wymiarze wiąże się to z sygnalizowanymi przez Autorkę w różnych miejscach ostatniego rozdziału następującymi kwestiami: identyfikacji badanych osób z własną niepełnosprawnością (s. 208), doświadczania przez nie dyskryminacji krzyżowej (s. 242), wpływu osób znaczących na spójność grupy (s. 245), neoliberalnych korzeni „upośledzającego korporacjonizmu” (s. 273), czy wreszcie grupowego sprzeciwiania się „ableistycznemu wartościowaniu rzeczywistości” (s. 212). W przypadku ostatniej kwestii, a więc ableizmu, niezbędne jest jednak zwrócenie uwagi, że podana w przypisie bez wskazania źródła definicja jest co najmniej niepełna i w takiej formie jest raczej wyjaśnieniem dysablizmu a nie ableizmu. Ten ostatni jest przecież, zgodnie chociażby z ujęciem Goodleya, wyrazem dominacji cielesnego standardu, powiązanego z promowaniem normatywnej kultury i neoliberalnej gospodarki. Z tego powodu ableizm musi być zestawiany i różnicowany z

dysablizmem, a pełen kontekst wymaga zrozumienia konsekwencji wynikających z binarności i płynności przeciętych terminów nie/sprawność i dys/ableizm. To znaczy, że dysblizmu doświadczają wyłącznie osoby z niepełnosprawnością, a ableizm dotyczy wszystkich ludzi bezwyjątkowo. Goodley wyjaśnił, to następująco: „osoby nie(pełno)/sprawne są wykluczone z ableistycznej kultury, społeczeństwa i gospodarki, promujących ideały i ambicje, których także osoby pełnosprawne nie są w stanie osiągnąć” (Goodley 2017, s. 198).

Podsumowanie

Rozprawa doktorska mgr Agaty Jakubowskiej-Śródeckiej jest opracowaniem, którego wartość określa połączenie ważnej i aktualnej tematyki z dojrzałym podejściem badawczym. W ten sposób realizowany jest wspólny postulat nauk o wychowaniu i studiów o niepełnosprawności, a mianowicie eksplorowanie istotnych społecznie zagadnień i wykorzystanie badań naukowych w kontekście inspirowania i wspierania społecznej zmiany. Choć wskazane w recenzji braki i zaniechania pozbawiają tekst cech pracy wzorcowej, to nie zmienia faktu, że jest to opracowanie bardzo dobrze przygotowane i zrealizowane zarówno pod względem merytorycznym, jak i formalnym. W większości można zresztą odbierać recenzenckie uwagi jako głos polemiczny, zachęcający do spojrzenia na wybrane kwestie z innej perspektywy i mobilizujący do zweryfikowania własnego podejścia, co z reguły dobrze służy nauce jako takiej. Jest to tym ważniejsze, że tematyka self-adwokatury osób z niepełnosprawnością intelektualną przedstawiona w ramach badań inkluzywnych, powinna być upowszechniona, a więc spodziewam się wydania książkowego ocenianej dysertacji.

Wniosek

Biorąc pod uwagę zaprezentowaną ocenę rozprawy doktorskiej mgr Agaty Jakubowskiej-Śródeckiej, pt. „Znaczenia nadawane uczestnictwu w grupach self-adwokackich przez dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Polsko-angielskie studium porównawcze” uważam, że praca spełnia ustawowe wymogi stawiane dysertacjom doktorskim, stanowi bowiem nowatorskie i poprawnie zrealizowane ujęcie ważnej problematyki naukowo-badawczej. Wnoszę zatem zgodnie z obowiązującymi przepisami o dopuszczenie mgr Agaty Jakubowskiej-Śródeckiej do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Maciej Słomka